Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami na kwartał: dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na poczcie lwowskim 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztamtach 5 zlr. 36 kr. m. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

GAZETA LWOWSKA.

Dodatek do Gazety Lwowskiéj obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w polkolumnie (drukiem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każden następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery płaci się wedle tego ile na zwyczajny druk obrachowane miejsca zajmą. Redakcyja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Sobota **N^ro 28.** **5. marca 1842.**

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Ze Lwowa.

Wiadomości zagraniczne: Stany Zjednoczone Ameryki półnoçnéj: Bankructwo banków. — Odrzucenie ustawy o bankructwie.

Portugalija: Bliższe szczegóły o najnowszych wypadkach w Lizbonie.

Hiszpanija: O spisku na korzyść Królowéj Krystyny.

Anglija: Rozprawy nad ustawami zbożowemi.

Francyja: Wniosek do ustawy o tajnych funduszach. — Wniosek pana Golbery. — Traktat o przetrząsaniu okrętów jeszcze nie ratyfikowany.

Rossyja.

Turcyja.

Wiadomości handlowe i przemysłowe: Lwów. — Krystyjampol.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

We środę, to jest: dnia 9go b. m. o godzinie 10. przed południem, odbywać się będzie popis półroczny młodzieży głucho-niemej, w nowym gmachu tegoż Zakładu, na przedmieściu Łyczakowskiém położonego. Dyrekcyja poczytuje sobie za obowiązek, tę okoliczność do publicznéj podać wiadomości, zapraszając oraz przyjaciół téj metody uczenia na rzeczony popis.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Stany Zjednoczone Ameryki północnéj.

W dzienniku *Morning-Chronicle* czytamy: »Listy z Kartageny, w Kolumbii, donoszą, że między angielskim brygiem wojennym *Charybdis* a eskadrą Karmony utarczka zaszła. Gdy bowiem ta ostatnia dała ognia do angielskiego brygu, porucznik de Courcy wywzajemnił się niezwłocznie ogniem całéj bateryi, przezco wraz z admirałem 40 jego ludzi zginęło. Angielski konzul w Kartagenie i wielu kupców amerykańskich, ujrzeli się znagleni szukać schronienia na pokładzie tegoż statku wojennego, gdyż eskadra do miasta strzelać nie przestawała.

Według dalszych wiadomości z Nowego Jorku z dnia 31go stycznia, izba reprezentantów przyjęła (jak już wiadomo) z poprawką senatu, bil względem puszczenia w obieg pięciu milijonów dolarów w rewersach skarbowych. — Doniesienia z Filadelfii są bardzo zasmucające: Że bank Girarda i pensylwański wypłacać przestały, już było doniesione. Piérwszy wytrzymał przez niejaki czas natłok o zamianę biletów swoich na brzęczącą monetę; atoli wreszcie przymuszony był wstrzymać wypłatę. Z tego powodu nastąpiło wielkie wzburzenie, i massy ludu napełniały ulicę, na któréj biuro tegoż banku się znajdowało. Upadek tego banku sprawił, iż zaraz i do banku pensylwańskiego o gotowiznę bardzo się ciśnięto, i tenże ostatni, gdy po południu inne banki biletów jego przyjmować nie chciały, także wypłacać zaprzestał. W banku tym złożonych było 800,000 dolarów, jako procent od długu Państwa z terminem wypłaty na dzień 1. lutego; atoli ta wypłata trudno, aby teraz już nastąpiła. Te bankructwa wywarły tym gorszy wpływ na stan interesów pieniężnych w Nowym Jorku, ile że i z Baltimore doszła wiadomość, że tamtejszy bank (Chesapeake zwany) bardzo jest bliskim zaprzestania wypłat. W Nowym Jorku mało gdzie można było dostać pieniędzy na 9 procentu (rocznego); trwoga ogarnęła wszystkich, a ceny wszelkich przedmiotów pospadały bardzo. — Odrzucenie bilu tyczącego się zniesienia ustawy o bankructwie, przyjęło wiele dzienników nowo-jorskich z uniesieniem radości. *Courier and Enquirer* wyraża się w téj mierze: »Wiadomość ta rozniesie radość po-

kraju, będzie balsamem na rany nieszczęśliwych, ulgą dla znękanych i pod ciężarem ugiętych. Odrzucenie tego bilu jest wraz z przyjęciem ustawy o bankructwie, najszczęśliwszém od wielu lat zdarzeniem. Pan C l a y, swoją wyborną mową bardzo się do tego przyczynił.« Inny jeszcze dziennik tak mówi o tém: »Winszujemy krajowi takiego rozstrzygnienia senatu. Haniebne, a nawet powiedzieć można, ohydne usiłowanie izby reprezentantów, do odrzucenia przyjętego już piérwéj przez siebie prawa, zanim ono w ustawę zamienione zostało, usiłowanie to, mówię, odparł senat z godnością i z całą mocą. Bil względem zniesienia ustawy o bankructwie został odrzucony, i pierwotną ustawę o bankructwie uratowano. Nigdy jeszcze nie zdobyło się żadne prawodawstwo na dobroczynniejszą ustawę, i dziwna zaiste, że na nią tak długo czekano. Do takiéjto ustawy wzdychał i dłużnik i wierzyciel; drobne niedostateczności, jeżeliby się w niéj jakie okazały, można przez dodatkowe postanowienia usunąć.« — W Państwie I n d i a n a przyjęto bil, w moc którego dłużnik nie może być uwięziony, dopóki na pozew wierzyciela, sąd, przysięgłych nie uzna go winnym oszukaństwa. — Ciała prawodawcze Państw południowych i południowo-zachodnich, zajęte są przyjęciem silnych środków, aby banki tych prowincyj zmusić, albo do wypłat gotowizną, albo téż do zaprzestania całkiem swoich czynności. Wiele osób bankom dłużnych, będzie z tego powodu w wielkim kłopocie, albowiem będą musiały albo uiścić wypłatę, albo też do ustawy o bankructwie się odwołać.

Portugalija.

Moniteur z dnia 19. lutego zawiéra następujące przez Madryt z Portugalii nadeszłe wiadomości: »Goniec z Lizbony przywiózł dnia 14. lutego, jakeśmy już w 27. numerze Gazety naszéj donieśli, wiadomość do Madrytu, że municypalność tamtejsza dnia 10go w skutek rozruchu, domagała się p r z y w r ó c e n i a k o n s t y t u c y i D o m P e d r a. Królowa Jéjmość dała na to swe przyzwolenie, i zaraz księcia T e r c e i r ę prezydentem rady i ministrem wojny mianowała. — Dziennik *Patriota madrycki* utrzymuje, że rząd hiszpański na wszelką ostateczność jest przygotowany; jednakże po wszystkiém spodziéwać się można, iż stosunki pomiędzy oboma narodami żadnéj zmiany nie doznają, zwłaszcza, jeżeli rząd portugalski żadnego podstępu w Madrycie wspiérać nie będzie.

List z Paryża pod dniem 19. lutego zamieszczony w *Allgemeine Zeitung* zawiéra w téj mierze co następuje: »Telegraficzna wiadomość z Madrytu pod dniem 14. donosi, że *Patriota*, półurzędowy dziennik hiszpańskiego ministeryjum, utrzymuje, iż rząd hiszpański przygotowany jest na wszelki wypadek, lecz spodziéwać się można, że w stosunkach między Hiszpaniją a Portugaliją żadna zmiana nie zajdzie, jeżeli nowy rząd portugalski zamachów na rząd hiszpański wspiérać nie będzie. Ale niestety zdaje się, że istotnie ten przypadek zachodzi, bo pominąwszy, że znaczną ilość oficerów hiszpańskich z partyi Moderadosów zaciągniono pod chorągwie Chartystów w Portugalii, zapewniają także, że znany jenerał R a m o n N a r v a e z, który zeszłéj jesieni wzniecić miał powstanie w Andaluzyi, wczoraj odjechał ztąd do Londynu, z kąd ma popłynąć do Oporto, dla objęcia tamże przeznaczonego dla siebie dowództwa. Już dnia 19go wydano z Madrytu rozkaz do wszystkich korpusów wojska, należącego do oddziałów pogranicznych, aby jak najśpieszniéj na granicę Portugalii wyruszyły. Rząd madrycki otrzymał znowu bardzo obszérne doniesienie o zamachu, który we Francyi na jego obalenie ułożono. O udziale K a b r e r y i porozumieniu się jego z D o n K a r l o s e m różne są doniesienia. Dziennik *Constitutionnel* nadmienia znowu o zamierzoném zaślubieniu I z a b e l l i z najstarszym synem D o n K a r l o s a. Przygotowania zaś do powstania prowincyj biskajskich jak najczynniéj się odbywają. Przybyli tu także A l c a l a G a l i a n o, dawny zaciekły republikanin, i obecnie wygnany M a d e r a d o, tudzież będący z nim jednéj myśli redaktor dziennika *Vascongado*, by zupełnie wywiedzieć się o planie, do którego wykonania czynnie należéć mają. Nie słychać dotychczas, aby tym całkiem jawnym zabiegom jakową przeszkodę stawiono. — Ministeryjum marynarki w Madrycie otrzymało od gubernatora i jeneralnego kapitana w Manilii depeszę, podług któréj w pewném miejscu téjże wyspy zaszło starcie się ludności z wojskiem, przyczém wielu zginęło lub zranionymi zostało. Późniéj nie zaburzono już spokojności publicznéj.

Hiszpanija.

Niektóre pisma paryzkie zapewniają, że jest w robocie nowy zamach do obalenia obecnego rządu w Madrycie. — Jeden z paryzkich korespondentów pisma *Allgemeine Zeitung* podaje w téj mierze w listach z dnia 17go i 18go lutego następujące szczegóły: »P a r y ż d n i a 17. l u t e g o. Zamiar wkrocze-

nia na nowo w przyszłym miesiącu marcu z Francyi do północnych prowincyj Hiszpanii, i wzniecenia tamże buntu na korzyść Królowéj Krystyny, przyczém Moderadosowie i Karliści spólnie chcą działać, doszedł już do tego stopnia, że mianowano wszystkich naczelników, a nawet każdemu wyznaczono stanowisko, na którém ma działać. Wielu po téj stronie Pirynejów utrzymuje nieustanną korespondencyję z prowincyjami biskajskiemi i z Nawarą. W włościach wzdłuż granicy Katalonii zbiéra się coraz więcéj oficérów karlistowskich; po niektórych włościach jest ich po sześciu i siedmiu. Dwóch jenerałów karlistowskich w Bajonie ma się zajmować werbowaniem do swéj partyi i zbieraniem zasiłków pieniężnych. Starają się nawet pozyskać dla téj sprawy oficérów karlistowskich, zostających obecnie w służbie francuzkiéj w Algiérze, i w tym celu miano już powiernych z Marsylii do Afryki wysłać; również usiłują Kabrerę do tego przedsięwzięcia pozyskać. Słychać, że były minister Ferdynanda VII. ma pełnomocnictwo do zawiérania układów z tym jenerałem. Żołniérzom, którzy do téj wyprawy się przyłączą, dla zapewnienia się ich wierności, ma być zaraz za jeden miesiąc z góry żołd wypłaconym, a hasłem powstania ma być: »Niech żyje Królowa Krystyna! Precz z Esparterem!« Co się tyczy Kabrery, dobrze zawiadomione osoby, które dotychczas do niego się udawały dla wciągnienia go w tę sprawę, zapewniają, że usiłowania ich spełzły na niczém, albowiem oświadczył, że tylko za Don Karlosa jako prawego Króla swego, oręża dobędzie, ale nie za Królowę Krystynę, która jest przyczyną wszelkiego nieszczęścia, jakiego Hiszpanija doznała, i o któréj przytém najnieprzyzwoiciéj się wyrażał. Że powszechnie są znane nowe zamachy zjednoczonych Krystynistów i Karlistów, okazuje to także oświadczenie Sir Roberta Peela w angielskiéj izbie niższéj.« — »Paryż dnia 18. lutego. Rząd hiszpański uznaje niebezpieczeństwo obecnéj chwili. Hrabia Aguilar, który z Lizbony przybył do Madrytu dla zajęcia swéj posady w senacie, wróci niezwłocznie na swą posadę do Lizbony. Rząd hiszpański przesłał zapewniającą notę do rządu portugalskiego, że na zażądanie gotów jest mocnym korpusem wojska, wspiérać przeciw powstaniu w prowincyjach północnych rząd portugalski. — Poseł angielski, który zażądał wyjaśnienia względem uzbrojeń przeciw Portugalii, otrzymał je i oświadczył, że jest niemi zupełnie zadowolony. Tymczasem są i tacy, którzy się starają także w Madrycie wszcząć niepokoje, a to podsuwanemi odezwami Kabrery, udając jakoby tenże namyślił się przyjąć naczelne dowództwo nad uprojektowaną na wiosnę wyprawą. Jednakże Kabrera jest dotychczas w Lugdunie i równie jak Villareal w Bajonie nie chce się mieszać w tę sprawę. Następnie utrzymują, że jenerał Rodil poróżnił się stanowczo z rządem, i że każdéj chwili gotów jest przyłączyć się do sprawy krystynistowskiéj. W Paryżu twierdzono nawet, że już wczoraj przeciw Madrytowi w pochód wyruszył, a przynajmniéj biegały o tém pogłoski, które wszakże na wiarę nie zasługują.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Obrady parlamentu. Izba niższa. Posiedzenie na dniu 16go lutego. Po odrzuceniu poprawki lorda Russella do ministeryjalnego wniosku o ustawach zbożowych (o czém donieśliśmy w nr. 26 naszéj Gazety), niezawiérały dalsze rozprawy nic ciekawego, wyjąwszy mowę Sir R. Peela i lorda Palmerstona, któremi obrady zakończono. Mowy te są z tego względu ważne, że piérwszy minister starał się zbijać czynione przeciw jego wnioskowi zarzuty, a były minister spraw zagranicznych oświadczył, że co do zasady cła zbożowego nie zgadza się z swoim byłym kolegą, lordem John Russelem.

Sir R. Peel uczynił potém uwagę, z jaką niekonsekwencyją byliby ci sobie postąpili, którzy, acz przeciwni wszelkiemu cłu, jednak za wnioskiem J. Russela oświadczyć się chcieli; wszak tenże wniosek poleca stałe cło zbożowe, a tém samém jakąś, chociaż umiarkowaną opłatę. Przytém namienił, że wnioskodawca układając swój projekt ku temu zmierzał, aby przeciw wnioskowi ministeryjalnemu jak największą postawić opozycyję. Oświadczył daléj, że co do głównéj rzeczy zgadza się z zasadami lorda John Russella i p. Labouchère: to jest: że cała rzecz na tém poléga, aby tę kwestyją na korzyść całego ludu, nie zaś na korzyść pojedyńczych uprzywilejowanych klas rozstrzygnięto; nie odmawia przytém opieki, jakiéj się rolnicy z tego względu mają słuszne prawo domagać, że niektóre ciężary państwa oni sami wyłącznie ponosić muszą, za co powinni być wynagrodzeni; również i dla tego, że mają za sobą dobrze zasłużone prawo, aby zmiana obecnego stanu rzeczy ochronnie i zwolna nastąpiła. Zresztą upatrywał dla wniosku ministeryjalnego pochwałę i pomyślny skutek w téj okoliczności, że dwa przeciwległe sobie w zdaniach stronnictwa, to

jest: i ci, którzy obecnym ustawom sprzyjają, i ci, którzy są przeciw wszelkiéj opłacie zbożowéj, z równą zaciętością tenże wniosek zbijają; z czego wywiódł, że on prawdziwy i jedyny wynalazł środek. »Gdyby się w téj sprawie« rzekł mowca daléj »do zasad o nieograniczonéj wolności handlu przychylić chciano, nieobliczone korzyści poszłyby w niwecz; jak wielkiémi one są, ztąd powziąć można, że rolnictwo rocznie 45,000,000 kwarterów wszelkich gatunków samego zboża produkuje. Przez 140 lat było rolnictwo przez cła pod opieką ustaw. Gdyby więc w jednéj chwili tę opiekę usunąć chciano, wszelkie stosunki kraju, jakie tylko na rolnictwie się opierają, zostałyby przez to aż w najgłębszych posadach swoich wstrząśnięte. Niezawodna, że w tym względzie nie można nigdy zostać całkiem niezawisłym od zagranicy; ależ ta zawisłość tak długo trwać powinna, jak długo jest konieczną; przywóz uważać należy, jako uzupełnienie braku panującego w kraju, a producentom na tak długo zapewnić trzeba odbyt ich produktów w kraju, jak długo te produkta po miernych i nieuciążliwych dla konsumentów cenach sprzedają. Właśnie przez to ministeryjalny wniosek okazuje, że ma dobro konsumentów na względzie, gdy nie wyższą cenę pszenicy nad 60 szylingów stanowi, a porównanie zaprojektowanéj skali z teraźniejszą okaże dostatecznie, z jaką nadewszystko gorliwością ministerstwo dobrem konsumentów się zajmowało. Nakoniec odwołał się Sir R. Peel na korzyść swojego wniosku do zdania tych, którzy handel zbożem prowadzą, i którzy się na wszystkich niemal punktach kraju, pochwalnie o tymże wniosku wyrazili.

Izba niższa. Posiedzenie na dniu 18go lutego. P. Villiers rozpoczął mowę swoję, w któréj się nad wnioskiem o zupełnem zniesieniu ceł zbożowych obszerniéj rozwodził, skreśleniem obecnego położenia ludu, które coraz groźniejszą przybiéra postać. Lud, rzekł mowca, wymaga od parlamentu ulgi w swojéj nędzy, któréj jedyną przyczyną są ustawy zbożowe. Przy końcu mowy oświadczył p. Villiers, że wniosek jego do bezpośredniego zniesienia ustaw zbożowych zmierza. Ależ lud nie jest w takim błędzie, aby jeszcze przez lat kilka nie chciał oczekiwać stopniowych i powolnych odmian, jeżeliby go o tém przekonano, że gwałtowna zmiana zgubne wywrze skutki. P. Oswald popiérał ten wniosek.

Po nim wystąpił lord Mahon. Przyznawał, że zniżenie cen od chléba jest pożądaném, ależ z drugiéj strony byłoby nieuchronném tego następstwem, zniżenie ceny za dzienną pracę robotnika. Ta uwaga tłumaczy poniekąd zabiegi fabrykantów celem zniesienia ceł zbożowych. Jak długo cena za codzienną pracę robotnika zniżyć się nie da, tak długo na zawsze fabryki nie wytrzymają konkurencyi z zagranicą.

P. Heathcote oświadczył się przeciw stałemu cłu, jako też i przeciw nowemu ministeryjalnemu planowi i był tego zdania, że teraźniejszą skalę zatrzymać można, albowiem według niéj ceny pszenicy w przecięciu stoją na 56 szyl., co również było zamiarem Sir Rob. Peela, gdy swój wniosek przedkładał. Tylko co do sposobu, w jaki mają być ustanowione ceny w przecięciu wzięte, życzyliby sobie rolnicy jakowejś zmiany, którą wprawdzie wniósł Sir Robert Peel, ale nie jest ona jeszcze dostateczną. Majętniejsi posiadacze dóbr przychylą się także, jak mniema, do nowego planu, czego ubożsi nie uczynią.

P. Leader przestrzegał, aby Chartystów nie miano za stronników ustaw zbożowych, dla tego, że zgromadzenia przeciw tymże ustawom, wnioskami swojemi o powszechnéj reformie zakłócali.

Z mowców, którzy późniéj nastąpili, oświadczył się Sir Charles Napier, za stałem cłem 8 szyl. za kwarter, przytaczając ten powód, że już przez to oczyniono krok do zupełnego zniesienia cła. Po krótkich słowach kapitana Berkeleja na korzyść wniosku p. Villiera, odroczono obrady.

—— dnia 19go lutego. Oprócz poprawki p. Villiera do wniosku Sir R. Peela o zaprowadzenie zmodyfikowanéj ruchoméj skali cłowéj, wniesiono do protokułu izby niższéj jeszcze cztery innych poprawek, które, jeźli jedna lub druga z nich nie będą cofnięta, w następującym porządku pójdą pod obrady: 1.) Pułkownik Sibthorp wnosi, ażeby cło zaraz przy przywozie pobiérane było, ale nie wtenczas, kiedy zboże z pod królewskiego klucza biorą. 2.) P. Christopher wnosi wyższą skalę cłową, to jest: 25 szyl., kiedy cena pszenicy stoi na 50 szyl. i niżéj, którato skala coraz niżéj spadając, przy cenie 73 szyl. na 1 szyl. cła stać będzie. 3.) W. O'Brien wnosi, aby od zboża, wyprowadzonego z kolonij indyjskich tylko 1 szyl. stałego cła był pobiéranym. P. Blake wniósł nakoniec, aby na przypadek odrzucenia wniosku p. Villiera, mając na względzie tak wielkie otrętwienie w handlu i fabrykach, na-

rok jeden albo i na czas krótszy wszelkie cło od zboża zniesione było.

— dnia 19go lutego. Królowa kazała dla członków królewskiéj familii, i dla 200 prawie osób wysokiéj szlachty, przesłać po cząstce z olbrzymiego placka, który w dzień chrztu zdobił stół w zamku windzorskim. Każdy kawałek zapakowano w wytworną i gustownie ozdobioną szkatułkę, na któréj obok piór księcia Walii jego godło umieszczono: *Ich dien.*

Francyja.

Paryż dnia 18. lutego. Wniosek do ustawy pod względem zezwolenia rocznych sum na opędzenie tajnych funduszów (*fonds sécrets*), ma być wkrótce izbom przedłożony. Tém mniéj wątpią o zezwoleniu téj sumy (żądana kwota ma wynosić milijon franków), ileże ministrowie zamyślają uczynić z niéj sprawę gabinetową.

Dziennik *Commerce* powątpiéwa o wykonaniu projektu kolei żelaznych przy teraźniejszych stosunkach finansowych; ubolewa wszakże, że towarzystwom prywatnym nie odstąpiono przedsiębierstwa wykładania drogi szynami, gdyż opieszałość administracyi francuzkiéj przy budowlach publicznych tak jest znana, że nawet w przysłowie weszła. I tak nad kanałem burgundzkim pracowano tylko 130 lat, a co do kanału w Besançon, pomimo, że tam woda tuż poprzed miasto płynie, administracyja dróg i mostów nie przedsięwzięła przez lat 30 żadnéj uchwały.

— dnia 20. lutego. Biura izby deputowanych zgromadziły się na dniu wczorajszym dla mianowania komisyi, która się rozbiórem wniosku p. Golbery zająć ma. Większa część biur mianowała swoich komisarzy bez wszelkich rozpraw; a rozmaite środki, które w innych biurach tym celem podawano, aby wniosek ten przywieść do skutku, kwestyję tę nie daleko posunęły. Aby wniosek ten był pożytecznym, mniemał p. Passy, że dość będzie, jeżli treść obrad izby li tylko każdemu burmistrzowi, nie zaś każdemu wyborcy urzędową drogą przesłaną zostanie. Życzył także, aby stenograficznie spisanych rozpraw, dziennikom każdego wieczora udzielano. P. Carne wniósł o wyznaczenie sumy 750,000 fr. tym celem, aby *Moniteur* zawiérający dokładne obrady izb, wszystkim abonentom dzienników paryskich był przesyłany. P. Delaborde zaproponował zniżenie opłat stemplowych od dzienników, i przesyłanie *Moniteura* do głównego miasta każdego obwodu. Wszystkich jednak zdziwiło najwięcéj zdanie, które p. Marcillac w drugiém biurze oświadczył. Żądał, aby przeznaczone dla stenografów pism publicznych trybuny zniesiono, gdyby ogłoszenie urzędowego buletynu rozpraw nastąpić miało. Zdanie to zbijali jak najusilniéj pp. Allart i Odilon-Barrot, i oświadczyli, że ten środek poczytaliby za targnięcie się na konstytucyję i za kontra-rewolucyję.

Moniteur parisien wzmiankując o pogłosce, jakoby Cabrera przybył do Paryża, wyraża się temi słowy: Możemy zapewnić, że ten były jenerał karlistów w naszém mieście nie przebywa.

Margrabia Dalmacyi, francuzki ambasador przy sardyńskim dworze, dziś w wieczór opuścił Paryż dla udania się na swoje posadę. Głoszą, że tylko na dwa miesiące z Paryża się oddalił.

— dnia 21. lutego. Z dniem wczorajszym upłynął termin wyznaczony do ratyfikacyi traktatu pod względem przetrząsania okrętów; a gdy rząd francuzki dotychczas jeszcze nie przystąpił do téj ratyfikacyi, sprawa ta przybiéra przez to znowu ważniejszą postać. Francyja odosabnia się po raz drugi, a to w sprawie, którą sama wywołała, w traktacie, który przez ambasadora francuzkiego przy dworze angielskim już został podpisany, zasłaniając się oświadczeniem izby i przyjęciem poprawki, która przez najgorliwszego stronnika ministeryjum wniesioną była. *Journal des Debats* nie widzi na ten raz potrzeby usprawiedliwienia czynności francuzkiego gabinetu i przytacza tylko wiadomość, która się téj sprawy dotyczy: Wczoraj t. j. na dniu 20. lutego upłynął termin wyznaczony na wymianę ratyfikacyj pod względem przetrząsania okrętów. *Morning-Post* donosi pod d. 18. b. m., że Francyja ratyfikacyję odroczyła i zażądała modyfikacyj, które jeszcze nie są rozstrzygnięte. Rząd Zjednoczonych Stanów miał oświadczyć, że prawa przetrząsania okrętów i jego skutków nie uzna, czy to Anglija, czy Francyja lub inne jakie, zawiérające układ mocarstwo to prawo wykonywać zechce. — Dziennik tutejszy *Patrie* zawiéra o tym samym przedmiocie, co następuje: Zdaje się, że nowe nieporozumienia wprawią nasze ministeryjum jeszcze w większy kłopot. Dowiadujemy się z pewnego źródła, że jenerał Cass, poseł Stanów Zjednoczonych Ameryki północnéj, wręczył ministrowi spraw zagranicznych urzędową notę, w któréj przeciw traktatowi o przetrząsanie okrętów stanowczo protestuje. Pomiędzy ważnemi dokumentami, które do téj

noty przyłączono, jest dokładny opis, jak daleko rozpościera się handel Stanów Zjednoczonych na tych morzach, które prawu przetrząsania okrętów podlegać mają. Okazuje się, że okręty, które po tych morzach pływają, razem 1,657,166 beczek obejmują. Taż nota zawiéra jeszcze i to oświadczenie, że rząd amerykański woli raczéj wojnę prowadzić, niżeli zrzéc się wolności swojego handlu; w téj sprawie ani na chwilę wahać się nie będzie.

Rossyja.

Petersburg dnia 15. lutego. N. Cesarz Jmć, w skutek uchwały komitetu ministrów, na przedstawienie ministra oświecenia narodowego, o środkach ostatecznego zamknięcia Akademii wileńskiéj medyczno-chirurgicznéj, w d. 30. grudnia najwyżéj rozkazać raczył, między innemi: 1) Wzmiankowaną akademiję, w miejsce któréj urządzony został fakultet medyczny przy Uniwersytecie Ś. Włodzimiérza, zamknąć od dnia 1. sierpnia 1842 roku. 2) Przy zamknięciu jéj ustanowić, pod zawiadywaniem kuratora okręgu naukowego białoruskiego, komitet tymczasowy, z urzędników téjże akademii, dla pokończenia wszystkich jéj interesów.

Turcyja.

Wiadomości z Konstantynopola pod dniem 9. lutego donoszą: »Salwy z wszystkich dział zapowiedziały d. 6. b. m. narodzenie się księżniczki otomańskiéj. O wypadku tym uwiadomiono ministeryjum, jak zwykle *hatiszeryfem*, wręczonym przez Kislar Agassi (pułkownika czarnych rzezańców). Narodzone dziécię otrzymało imię: Refije, to jest: dostojna.«

WIADOMOSCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(Nieurzędowe.)

Targ na woły we Lwowie dnia 28. lutego.

Z przypędzonych 186 wołów w sześciu partyjach, sprzedali rzeźnikom tutejszym i Żydom na koszer: 1) Getzel Kühn z Narajowa, 30 wołów, ważących mięsa po 17 a łoju po 2¾ kamieni, po 115 zr.; 2) Haskel Adler z Przemyślan, 30 wołów, ważących mięsa po 12½ a łoju po 1¼ kamieni, po 67 zr. 30 kr.; 3) Schapse Blüth z Brzeżan, 26 wołów, ważących mięsa po 13¼ a łoju po 1½ kamieni, po 75 zr.; 4) Fejbusz Ungar z Białegokamienia, 25 wołów, ważących mięsa po 14 a łoju po 1½ kamieni, po 87 zr. 30 kr., 5) Chaim Pohl z Brzeżan, 40 wołów, ważących mięsa po 14¾ a łoju po 2 kamieni, po 100 zr.; 6) Selig Bergmann z Strzelisk, 35 wołów, ważących mięsa po 13¾ a łoju po 1¾ kamieni, po 86 zr. 15 kr. w. w.

Krystyjampol, dnia 26. lutego. O przygotowaniach do spławu drzewa i pszenicy, rzeką Bugiem do Gdańska, na nadchodzącą wiosnę, donoszę: iż hr. Adam Zamojski (z obw. złoczowskiego) poodstawiał do Wolsfinu nad brzeg Bugu z lasów swoich następujący materyjał drzewny: do 1700 belek kantowych sosnowych od 17 do 12 cali grubości; a od 9 do 5 sążni długości; — 500 do 600 kóp klepek i 22 kóp bali. Z tych 1700 belek miał tenże hrabia sprzedać 1200 sztuk braciom Horowiczom z Sokala, którzy mają na nie naładować pod Sokalem 4000 korcy pszenicy. Bracia Horowicze złożyli swój materyjał drzewny nad Bugiem pod Wulką i Skomorochami, a mianowicie: 80 kóp bali, 700 belek kantowych rozmaitego gatunku i do 200 kręglaków sosnowych na podszewki do wiązania bali. Kupiec Krystyjampolski Fiszel Spisbach złożył swój materyjał drzewny nad Bugiem pod Horodyszczami, a mianowicie: 16 kóp bali, 150 belek kantowych rozmaitego gatunku i 50 kręglaków sosnowych na podszewki. Na rachunek kupca Feyersteina z Kaźmiérza z Królestwa Polskiego, złożono nad Bugiem pod Krystyjampolem 1200 belek kantowych rozmaitego gatunku; belki te na spławie do Gdańska zabiorą pod Dubienką pszenicę. Do spławu Sanem zakupiono tu w naszéj okolicy na 3 mil do koła do 40,000 korcy pszenicy, w cenie od 6 zr. do 5 zr. 48 kr. mon. konw.

Na targach zwyczajnych jest tutaj teraz następująca cena zboża: korzec pszenicy 9 zr. żyta 5 zr., jęczmienia 5 zr., owsa 4 zr., prosa 12 zr., hreczki 6 zr. w. w. — Garniec szumówki 20stopniowéj płacą na miejscu po 15 kr. m. k.

TEATR POLSKI.

W poniedziałek: *Szklanka wody, czyli: Przyczyny i skutki*, komedyja w 5 aktach.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner. 10. Rozmaitości.)

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krattera.
(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.)